PRZESYŁKA POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok V. **Kraków, piątek 1 września 1922.** **Nr. 235.**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Pocz. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 60 M.

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 1400·—, kwart. 4200·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu 1600·— „ 4800·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocz. 1800·— „ 5400·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 2400·— „ 7200·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 20 — Mk. wiersz milimetr. 1-szpalt. Mk 25. Nadesłane Mk 65·—. Wiersz milimetrowy 1 szp. w tekście Mk 85·—. Wiersz milimetr. 1 szp. na I. stronie 100 Mk Gratulacye 800 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe

Postulaty opozycyi na małym kongresie syonistycznym.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

N. Karlsbad, 29 sierpnia.

Po dłuższej debacie politycznej, w której poruszono sprawę stosunku mandatu do deklaracyi Balfoura, jakoteż oświadczenia Churchilla w Białej Księdze wreszcie mowy Herberta Samuela na ostatniem posiedzeniu Adversary Council. Następnie wybrano komisyę rezolucyjną, w skład której weszli pp. pos. dr Thon, pos. Gruenbaum, Locker (Poale-Syon). Kaplan (Hitachdut), Ber Kacnelson (Poale Syon), dr Reich, Berlin (Mizrachi). Stricker, Goldberg. dr Jakobsohn. Opozycya, która była reprezentowana przez Mizrachi w osobie pos. Farbsteina i Cejrej Syonu w osobie p. Mereminskiego, odnosiła się głównie do pewnych punktów oświadczenia Churchilla i Herberta Samuela w sprawie imigracyi do Palestyny oraz ograniczeń w przyszłej konstytucyi palestyńskiej. Opozycya żądała, aby nie zatwierdził przyjęcia Białej Księgi przez Egzekutywę. Opozycyi odpowiedzieli pp. Weizman Sokolow. Weizman oświadczył, że usunie się z Egzekutywy, jeśli mały kongres nie zatwierdzi podpisu Egzekutywy, która podkreśla, że koncesye Rutenberga dawno już byłyby dane, gdyby naród żydowski dał fundusze. Gdyby się to stało, możnaby było już teraz wprowadzić do Palestyny 5000 robotników żydowskich. Sokolow podkreśla, że oświadczenie Churchilla jest tylko zarządzeniem administracyjnem, które zmieni się, gdy naród żydowski da pieniądze i ludzi.

Dziś ukończono debatę w sprawie światowego kongresu żydowskiego. Jutro (tj. 30 bm.) nastąpi głosowanie nad rezolucyami, poczem dr Ruppin wygłosi referat finansowy, a Feivel o „Keren Hajessod. Posiedzenie nocne wypełni dyskusya nad referatami.

Telegram do Nordaua.

Fakt wysłania telegramu do Maksa Nordaua, o którem donieśliśmy poprzednio, komentują tu bardzo żywo. Uważają to za wyciągnięcie ręki do zgody wobec atakowanego dotychczas bardzo ostro polityka opozycyi syonistycznej. Z ramienia organizacyi francuskiej oczekują przybycia do Karlsbadu dr Marmoreka, który ma poczynić zastrzeżenia żywione przez opozycyjnie zoryentowanych syonistów francuskich.

Komisya reparacyjna rozpoczęła narady w sprawie moratoryum dla Niemiec.

Paryż. PAT. Havas. Komisya odszkodowawcza zbada dziś wieczór propozycye niemieckie. Decyzya zapadnie prawdopodobnie 3-go br. Zgoda Niemiec na udzielenie gwarancyi, których domaga się Francya, usunęłaby wszelkie trudności. **W razie odmowy ze strony Niemiec jedynym rozwiązaniem zgodnem z traktatem byłoby odmówienie udzielenia Niemcom moratoryum i stwierdzenie uchylenia się z ich strony od spełnienia przyjętych zobowiązań. Trudno przewidzieć, jaki będzie wynik głosowania. W razie udzielenia Niemcom moratoryum bez gwarancyi, żądanych przez Francyę, która nie mogłaby zmienić stanowiska zajętego w Londynie, uzyskałaby swobodę działania. Wobec tego, że rządy francuski i angielski zgodziły się w Londynie na zasadę kontroli finansowej w Niemczech, propozycya Brandburego dotycząca tej kontroli nie wnosi nic nowego do sprawy.**

Przyjazd delegacyi niemieckiej.

Paryż. PAT. Przybyła tu delegacya niemiecka, w skład której wchodzi Schröder i Bergman.

Propozycye niemieckie.

Paryż. PAT. „N. Y. Herald" donosi, że nowe propozycye rządu niemieckiego zostały wręczone dziś w nocy Komisyi reparacyjnej we formie memorandum.

Paryż. PAT. Komisya reparacyjna wysłuchała dzisiaj wywodów niemieckiego sekretarza stanu Schrödera. Jak donosi „Temps" Schröder postawił dwie propozycye. Według pierwszej propozycyi miałby być utworzony depozyt w markach złotych jako gwarancya dotrzymania dostaw drzewa i węgla dla Francyi, według drugiej propozycyi miałyby być zawarte kontrakty na mocy których niemieccy dostawcy byliby zobowiązani do dotrzymania warunków dostaw.

Delegat angielski za udzieleniem Niemcom moratoryum.

Leafield. PAT. Bradbury, delegat angielski w komisyi reparacyjnej, oświadczył przedstawicielowi „Timesa" w sprawie odszkodowań co następuje: Dla bezstronnego obserwatora, który bierze pod uwagę wszystkie fakty, nie może być wątpliwością, że w obecnej sytuacyi, w jakiej znajdują się Niemcy, jedynem sposobem dla sprzymierzeńców otrzymania odszkodowania jest **okazanie rządowi niemieckiemu zaufania i życzliwości, oraz dążenie do wytworzenia** warunków przywrócenia niemieckiego kredytu. Zdaniem Bradburego są obecnie dwa sposoby wyjścia: dać Niemcom czas na uzdrowienie stanu finansów, albo zastosować **środki przymusowe.** Zastosowanie drugiego sposobu miałoby ten skutek, że usunęłoby wszelką nadzieję otrzymania odszkodowania. Domaganie się zapłaty odszkodowań w gotówce czy też udzielenie gwarancyi, których Niemcy w obecnej chwili dać nie mogą, oraz zastosowanie sankcyi dla wymuszenia powyższych wpłat **czy gwarancyi, może mieć nietylko szkodliwe następstwa dla samych Niemiec, lecz również i w innych krajach.** Ekonomiczne i finansowe położenie w świecie jest tego rodzaju, że żadne nowe wstrząśnienia nie dadzą się już wytrzymać. Moje funkcye — mówił Bradbury — pozwalają mi na ocenienie sytuacyi jedynie z punktu finansowego i ekonomicznego. Czuję się w obowiązku, jako jeden z tych, którzy starannie badali sprawę odszkodowań, **podkreślić, że jedyną drogą dla wydostania odszkodowań od Niemiec jest udzielenie im moratoryum.**

Projekt belgijski.

Paryż. (AW) „Intranigeant" donosi, że aktualnem stał się obecnie pośredniczący projekt belgijski, który będzie rozważany przez komisyę reparacyjną. Treścią tego projektu jest zgodzenie się rządu belgijskiego na przyjęcie 6-cio miesięcznych akceptów, wystawionych przez rząd niemiecki na najważniejsze banki, do których zdyskontowania zaofiarowały belgijskie banki odpowiedni kredyt rządowi belgijskiemu. Wymienione weksle mogą być tylko dyskontowane w Belgii. Przyjęcie tego projektu uzależnia jednakowoż rząd belgijski od zgody nań rządu francuskiego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa jest Francya gotowa uznać wymieniony projekt.

Narady delegata francuskiego z Poincare'm.

Wiedeń. PAT. Wedle doniesień z Paryża, Poincare przyjął wczoraj delegata francuskiego i przewodniczącego komisyi reparacyjnej Duboisa. Posiedzenie komisyi reparacyjnej przy udziale delegatów niemieckich ma się odbyć jutro przedpołudniem.

Groźby Lloyd George'a.

Londyn. (A. W.) Londyński korespondent „New York Herald" dowiaduje się, że L. Geoge jest zdecydowany w razie, gdyby Francya zainicyowała akcyę na własną rękę, ogłosić formalne odstąpienie Anglii od Ententy. Anglia zastosowałaby wiedy tę samą zasadę, której się trzyma Ameryka w stosunku do Europy.

Narady w Berlinie.

Berlin. (A. W.) Rokowania rządu niemieckiego z przedstawicielami wielkiego przemysłu oraz z delegacyami robotników w sprawie przeprowadzenia rzeczowych świadczeń we węglu i drzewie, które stanowią przedmiot propozycyi niemieckiej, mają przebieg pomyślny. Wielki przemysł zgodził się na popieranie rządu niemieckiego w wykonywaniu swoich zobowiązań, jak również delegaci robotników.

Pomyślne horoskopy.

Paryż. PAT. Wedle doniesienia Havasa od wczoraj wieczorem panuje wrażenie, że członkowie komisyi reparacyjnej spodziewają się znaleźć jednogłośne rozstrzygnięcie. Członkowie komisyi reparacyjnej są zgodni co do tego że naprężenie stosunków wśród rządów sprzymierzonych w obecnej chwili byłoby tem zgodniejsze, że w ciągu najbliższych miesięcy mają się odbyć wszelkie ważne narady tyczące się gospodarczo-politycznej sytuacyi Europy.

Czyżby decyzya?

A. W. podaje następującą niepotwierdzoną a niewiarygodną wiadomość:

Paryż. (AW) Członkowie komisyi reparacyjnej uzgodnili swoje zapatrywania w kwestyi uregulowania problemu reparacyjnego. Narady nad tem odbędą się w jesieni br. Ustalono znacznie zmniejszenie 80 miliardowych zobowiązań objętych seryą „C" również i cały dług niemiecki zredukowany do 50 miliardów.

Pospolite ruszenie endecyi.

Kraków, 31. sierpnia.

(Wad.) Narodowa demokracya, spłukawszy ostatecznie na arenie sejmowej swój demokratyzm przypiąwszy do swego wieńca laurowego parę okazów z cieplarni flory szowinistycznej, eksterminacyjnej i wynaradawiającej, oblicza skwapliwie swój bilans polityczny z doby ostatniej i robi przygotowania do nadciągających wyborów.

Z endecyi po rozbraciu z demokratyzmem powstał tak zwany Związek Ludowo-Narodowy, który zaszczycił ostatnio dzielnicę poznańską, urządzając w jej stolicy ogólny zjazd partyjny.

Zjazd taki odbyć się był powinien oczywista tylko w Poznaniu.

Miasto to, a właściwie cała dzielnica, wydobyta z pod opieki Rzeszy niemieckiej, ma swoją dziwną historyę.

W latach od 1831 do 1850, zwłaszcza zaś od 1840 do 1848 poznańskie wysunęło się na plan pierwszy w życiu ogólno-polskiem. Tam się skoncentrowały bardzo wybitne siły umysłowe społeczeństwa od przedstawicieli konserwatyzmu aż do radykalizmu; tam też rozpoczęto umiejętną, systematyczną pracę kulturalno-oświatową, gospodarczą i społeczno-polityczną wśród ludu miejskiego i wiejskiego.

Po rewolucyi 1848 roku nastąpiła reakcya, która jednak zrazu wtargnęła głównie tylko do dziedziny społeczno-politycznej, i później dopiero ogarnęła inne sfery życia.

W drugiej połowie ubiegłego stulecia reakcya poczęła przybierać barwy coraz ciemniejsze, a obecnie zacofanie, wstecznictwo, niesłychana koteryjność i nadwrażliwość niby-narodowa sprawiły, że obywateli dzielnicy poznańskiej najłatwiej sprowadzić do wspólnego mianownika z dzierżącą dotąd monopol obskurantyzmu rosyjską czarną sotnią.

W Poznaniu tedy Związek Ludowo-Narodowy czuje się, jak „na swoich śmieciach".

Zjazd został zwołany w celach mobilizacyjnych.

Stare [illegible] endeckie, przyzwyczajone do tych dawnych błogich stosunków, kiedy Roman Wielki recte endek Dmowski robił Polskę w Dumie, ekscelencya Głąbiński — w parlamencie wiedeńskim, a spółka „Seyda-Korfanty" w Reichstagu nad Szprewą, pomna i czasów późniejszych, kiedy dżentelmeński klub Dmowskich, Zamoyskich i Paderewskich uzurpatorsko stanowił Polskę na bankietach paryskich, — organizują teraz partyę ze zdwojoną energią, aby i tutaj na własnych rodzimych zagonach postawić niezdobytą twierdzę narodowo-demokratyczną.

Wybory do nowych Izb na karku! A nadomiar złego ster rządu polskiego spoczywa w takich rękach, które (o, horrendum!) ścigają z jednakową surowością przedwyborcze wybryki lewicy czy też prawicy.

Próbne bomby endeckie, rzucone w Mławie i Katowicach, przyniosły efekt wręcz przeciwny, niż się spodziewali matadorzy luendecyi...

Konserwowane z niezwykłą pieczołowitością pradawne zamiłowanie do „Menschenjagden" albo importowane ex oriente hasła „wychowywania", podziału społeczeństwa na „swoich" i „obcych", inscenizowania nagonki na „Żydów i socyalistów" — to wszystko należy już dziś złożyć w szkatułce z napisem „proch wystrzelany".

Pozostaje więc tylko pospolite ruszenie.

Zjazd endecki odbył się według wszystkich wymagań ceremoniału chińskiego, z publicznem zacytowaniem Św. Łukasza, pochodem przez miasto i występami solowymi najpotężniejszych gwiazd. A więc przemawiali: Seyda, Głąbiński, Grabski i Korfanty....

Tego ostatniego hucznie przywitała specyalnie zorganizowana „klaka" ludowo-narodowa, a kiedy się ukazał na mownicy zebrani endecy powstali aż z miejsc, aby, jak pisze „Kuryer Poznański" „uczcić wielkiego bojownika o Górny Śląsk". I owszem, zgadzamy się na określenie „wielkiego bojownika", o ile prawica wywiedzie tu rodosłów nie od „bój" a od „bójka" i o ile zamiast powiedzenia „bojownik o Górny Śląsk" przelansuje definicyę „bojownik na Górnym Śląsku".

Uczestnicy Zjazdu — rzecz prosta — mówili dużo o niebezpieczeństwie ze strony Żydów i lewicy, o belwederskiej genezie ostatniego przesilenia, dopuścili się nawet plagiatu na wyłącznym temacie redaktora Strońskiego z „Rzeczypospolitej", wspominając o wyprawie kijowskiej.

Mówcy „ludowo-narodowi" czerpali natchnienie z nieustającej deprecyacyi polskiej waluty, rzucali się w namiętnym ferworze na rząd i rządową politykę skarbu...

Mówili coś o „trzyletnich rządach lewicowych" w niepodległej Polsce, nie wspomnieli przecież ani jednem słówkiem o tem, że dotąd ministrami skarbu byli z reguły endecy, lub kandydaci na endeków, nie podkreślali — broń Boże — zgubnych skutków endeckiego wichrzenia przeciwko rządowi i państwu.

Sednem rzeczy jest jednak rezolucya Zjazdu.

Tę trzeba podzielić na trzy części.

W pierwszej przechodzi endecya pokrzywą przez polskie ciało rządowe. Rządy lewicowe nie chciały zrozumieć takiego i takiego niebezpieczeństwa; zmarnowały takie i takie mienie; nie umiały zbudować tego i tego. Słowem zbudowano na zjeździe wielki nawias, wsadzono za nawiasem rząd, a przed nawiasem postawiono przedługi minus.

W części drugiej rezolucyi puszczono bańkę z witryolejem nienawiści na Belweder, który „narzuca rządy bezprawia", „samowolę dyktatorską" i tak dalej i tak dalej.

Część trzecia jest najsmętniejsza, gdyż mówi o Żydach, wcale o nich nie mówiąc. Dowiadujemy się z niej o życzeniach Zjazdu, o domaganiu się takich rządów, „które otoczą skuteczną opieką rozwój samodzielności gospodarczej i sił wytwórczych wszystkich warstw narodowych, polskiego rolnictwa, przemysłu, rękodzieła, handlu"...

Słowem: unarodowienie przemysłu, rękodzielnictwa, handlu... Wszak w tem niema nic nowego. Endeckie wybory do Dumy przyniosły swego czasu te same hasła, skondensowane później w jednem słowie: „bojkot".

Zjazd związku ludowo-narodowego wypadł — tak podają przynajmniej pisma endeckie — imponująco pod względem liczebnym uczestników.

Tem gorzej dla polskiej myśli politycznej.

Jeżeli hasła rzucane w sali poznańskiego „Teatru Narodowego" wabią tysiączne zastępy adherentów, jeżeli publiczna spowiedź kaznodziejów endeckich, biorących, jak szydził Wyspiański „rozgrzeszenie kapłańskie z cudzych grzechów" trafiają do przekonania szerszych zastępów „bojowników" — to tembardziej dbać trzeba o stworzenie w czasie wyborów zwartego muru obronnego, któryby się przeciwstawił szalonym apetytom rycerzy dmowszczyzny i korfantyady.

Tu niema żartów. Politycy z ramienia narodowej demokracyi zdradzają z całym cynizmem swój program eksterminacyjny wobec mniejszości narodowych.

Na tę truciznę istnieje jedno tylko antidotum: skupienie sił tych wszystkich elementów, na których zgubę czyha pospolite ruszenie domorosłej czarnej sotni.

W pogoni za atutami wyborczymi

Warszawa. (M.) Dzisiejsza „Gazeta Warszawska" zamieszcza na naczelnem miejscu pod tytułem „Gospodarka skarbowa rządu" następującą notatkę: „Na podstawie podanych ostatnio przez P. K. K. P. danych, ujawnił rząd obecnie, że ilość emitowanych banknotów doszła do 351 miliardów. Rząd nieposiadał formalnych uprawnień do tego rodzaju postanowień, gdyż złożony przez rząd wniosek przeszedł ledwie w pierwszem czytaniu i odesłany został do komisyi skarbowej niewielką ilością głosów, przyczem stronnictwa, które głosowały za odesłaniem, zastrzegły się, że w komisyi wypowiedzą swe zdanie w tej sprawie. Rząd nie czekając uchwały, zwiększył emisyę. Nadto — co musi być specyalnie podkreślone — zmniejszył się majątek skarbu w walutach obcych i złocie, zebranych przez poprzednie rządy (!). Ogłoszony wykaz stwierdza, że zapas obcych walut zmniejszył się już bardzo znacznie. Takie postępowanie rządu — rzecz prosta — nie może wzmocnić zaufania do marki polskiej i jest jednym z najpoważniejszych powodów, wywołujących spadek marki i wypływające stąd niezeszczęścia".

(Jak zatem widzimy, pogoń endecyi za atutami wyborczymi idzie w tempie raźnem. O jednem tylko „Gaz. Warsz." zapomniała, zdaje się jednak, że nawet czytelnicy „Gaz. Warsz." mimo to pamiętają, mianowicie, że pierwszym, który przekroczył wyznaczony przez Sejm kredyt w P. K. K. P. był nie kto inny, tylko p. Michalski, tak gorąco broniony i popierany przez endecyę, ostatnio niedoszły minister w niedoszłym gabinecie Korfantego. Jakoś niefortunnie endecya wysyła swe strzały. — Red.).

Dalsze narady w sprawie terminu zwołania Sejmu.

Warszawa. (M.) Dziś przed wieczorem przybył premier Nowak do Sejmu i odbył dłuższą konferencyę z marszałkiem Trąmpczyńskim. Na konferencyi omawiano sprawy polityki bieżącej a przedewszystkiem kwestyę ustalenia terminu zwołania jesiennej sesyi Sejmu. Konferencya nie dała żadnych wyników i dalszy jej ciąg odroczono do jutra przedpołudniem.

Narady unii międzyparlamentarnej w sprawie rozbrojenia.

Wiedeń. PAT. Na dzisiejszem posiedzeniu unii międzyparlamentarnej delegat amerykański Teodor Burten wygłosił referat o pracach konferencyi waszyngtońskiej i o potrzebie kontynuowania ich ze względu na gospodarczą odbudowę świata. Mowca postawił rezolucyę, wyrażającą uznanie dla prac konferencyi waszyngtońskiej i oświadczającą, że unia międzyparlamentarna popiera dzieło tej konferencyi i wzywa do dalszej pracy w kierunku pokojowego załatwiania sporów międzynarodowych oraz do kodyfikowania i do przyjęcia zasad praw międzynarodowych. Delegat Villecas (Chille) postawił wniosek zwołania na rok następny wszechamerykańskiego kongresu dla sprawy rozbrojeń. Wniosek tenoraz poprzednią rezolucyę przyjęto.

Premier Nowak u Nacz. Państwa

Warszawa. (M.) Premier Nowak przyjęty został dziś przez Naczelnikiem Państwa, z którym odbył konferencyę w sprawach aprowizacyi G. Śląska.

Narady w sprawie drożyzny.

Warszawa. (M.) „Przegląd Wieczorny" podaje: dziś o godz. 11'30 w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem p. ministra Jastrzębskiego odbyły się obrady komisyi drożyźnianej nad ostatnią sytuacyą drożyźnianą.

Rokowania stronnictw bloku mniejszości narodowych toczą się w dalszym ciągu.

Warszawa. Rokowania z „folkistami" w sprawach organizacyjnych bloku toczą się w dalszym ciągu. Stronictwa żydowskie, wchodzące w skład bloku, okazują chęć do ustępstw, ofiarując „folkistom" 15% przypadających na stronnictwa żydowskie mandatów. „Folkiści" mają na prośbę stronnictw żydowskich w ciągu kilku dni dać ostateczną odpowiedź.

Łzy krokodyle.

Kraków, 31. sierpnia.

(sn) Zbliżające się wybory obudziły w narodowej demokracyi niezwykłą troskę o los ludności rzuconej na pastwę drożyzny. Gazety endeckie, które dotychczas o sprawie tej zachowywały przykładne milczenie, przepełnione są obecnie artykułami, piorunującemi na obecny rząd z powodu jego bezczynności wobec wzrostu drożyzny i składającemi całą winę dzisiejszego — niewątpliwie niepomyślnego — położenia gospodarczego Polski na... lewicę.

Na tę samą nutę śpiewa swą pieśń obłudnie — żałosną w „Gońcu" poseł Zamorski. Pisze on:

„Lewica, która wyłącznie ponosi odpowiedzialność za ten stan rzeczy, próbuje odwrócić uwagę od zagadnienia, wskazując te resztki zamożności, jakie po ośmiu latach jeszcze pozostały i budzi na nie apetyty mas. Ale gdy reszta domów runie, gdy lasy zostaną wycięte, gdy obszary zostaną poszkodowane, a połowa ludności zostanie bez dachu, bez zarobku, bez możności życia, wtedy dopiero okaże się cała zbrodnia tych, którzy nie chcieli i nie umieli wytworzyć ustaw, sprzyjających wytwarzaniu nowych nieistniejących wartości, tylko rozdrapywali z wielką zajadłością te wartości, jakie jeszcze ocalały.... Lewica przez swoje ustawodawstwo uniemożliwia wytwarzanie nowych wartości a podburza ludzi do rabunku cudzej własności".

Potępiwszy tak w czambuł całą działalność ustawodawczą lewicy — bez przytoczenia zresztą choćby przykładowo ustaw, które taki zgubny wpływ na nasze gospodarstwo wywarły (wystarczyć tu winien autorytet p. Zamorskiego) — zapomina niestety autor (lub też świadomie przez skromność od tego się wstrzymuje) pochwalić się rezultatami działalności swych kolegów partyjnych, którzy też przecież bywali w Polsce u steru rządów. A szkoda to wielka, bo mógł się przecież p. Zamorski powołać na takie przykłady „wytwarzania nowych wartości", jak fenomenalną interpelacyę chadeków przed kilku miesiącami **domagającą się** wydrukowania nowych 40 miliardów marek lub też na pamiętne zarządzenie p. Grabskiego, jako ministra skarbu, ustalające kurs zamiany koron na marki na 70 za 100.

P. Zamorski zdradza też niezwykle głęboką znajomość ekonomii i... logiki. Pisze on dosłownie:

„**Dewaluacya pieniądza, spowodowana przez mylną politykę skarbową, jest objawem, który podwyższa ceny przedmiotów, a więc oznacza wzrost bogactwa, jeżeli polityka gospodarcza jest prowadzona właściwie.** Przy rozsądnej ekonomii dewaluacya pieniądza sprowadza się tylko do wzrostu cen. Ale u nas, mimo cen wysokich, bogactwo powszechnie maleje w sposób zatrważający. Nasza inflacya nie jest dewaluacyą lecz socyalistycznem podkopywaniem pieniądza jako miernika wartości".

Dowiadujemy się stąd rzeczywiście oryginalnych i ciekawych rzeczy. P. Zamorski widocznie uważa, że można prowadzić mylną politykę skarbową z pożytkiem dla państwa, skoro wywołana przez nią dewaluacya oznacza wzrost bogactwa, jeśli tylko polityka gospodarcza jest właściwa. Recepta to bardzo prosta i doskonała, pozwolimy sobie tylko zadać skromne pytanie, jak można prowadzić równocześnie właściwą politykę gospodarczą i mylną politykę skarbową? Odpowiedź na to pytanie rezerwuje sobie zapewne p. Zamorski dla swego programu wyborczego...

Ruch wyborczy.

ENTUZYAZM KUPIECTWA ŻYDOWSKIEGO DLA BLOKU MNIEJSZOŚCI.

Dnia 27 bm. odbyła się w Brześciu konferencya okręgowa kupiectwa żydowskiego z udziałem przedstawicieli Związku Kupców pp. W. Wiślickiego i adw. J. Natansona, czynnych na arenie województwa poleskiego i nowogródzkiego. Na zebraniu obecni byli nadto przedstawiciele różnych miejscowych instytucyi żydowskich.

Zebrani wysluchali przemówienia programowego p. W. Wiślickiego o utworzeniu bloku mniejszości narodowych oraz referatu adw. J. Natansona, który zdał sprawę z działalności Centrali w ubiegłym okresie.

Po ożywionej dyskusyi, w której kładziono nacisk zwłaszcza na konieczność zaopatrzenia się w dowody osobiste i wzięcia najbardziej czynnego udziału w wyborach, zebranie przyjęło jednomyślnie następującą rezolucyę:

„Konferencya wita z entuzyazmem powstanie bloku wyborczego żydowskiego i nawołuje **wszystkie stronnictwa żydowskie, które się jeszcze nie przyłączyły do bloku, aby nie rozbijały jedności żydowskiej, niezbędnej przy** uchwalonej obecnie ordynacyi wyborczej.

Konferencya przyjmuje z zadowoleniem wysunięte przez C. Z. K. kandydatury pp. Truskiera i Wiślickiego, jako energicznych wieloletnich obrońców interesów kupiectwa żydowskiego i nawołuje ich do obrony w przyszłych ciałach, ustawodawczych również i ogólnych narodowych interesów żydowskich".

* * *

„Nasz Kuryer" dowiaduje się, że pewne koła kupiectwa żydowskiego w Warszawie wysuwają kandydaturę p. Szereszewskiego Rafała.

NIEFORTUNNY MANEWR FOLKISTYCZNY

Folkiści, owo „stronnictwo dwóch" pos. Hirszhorna i p. Pryluckiego nie daje za wygraną. Obecnie folkiści żądają aż — 6 mandatów. Oczywiście blok nie może akceptować wybujałych żądań folkistycznych, mimo niezwykle niepolitycznego występu pos. Hirszhorna na łamach „Naszego Kuryera", z którego prasa endecko-antysemicka korzysta pełnemi garściami. Folkiści znaleźli się dzięki tej „dzikiej" taktyce w zupełnem odosobnieniu, a obecnie chcąc się wydobyć z samotrzasku czekają z wznowieniem rokowań aż do przyjazdu pos. Gruenbauma z Karlsbadu.

PAŃSTWOWA KOMISYA WYBORCZA.

Centralny Komisarz wyborczy Rzeczypospolitej Polskiej ogłasza obwieszczenie z dnia 27 sierpnia 1922 r., że w skład Państwowej komisyi wyborczej wchodzą pp.:

1. Kazimierz Bagiński, poseł sejmowy w Warszawie.
2. Władysław Malangiewcz, inżynier i dyrektor departamentu w min. przemysłu i handlu w Warszawie.
3. Henryk Nowodworski, urzędnik Zarządu głównego Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawe.
4. Maciej Rataj, profesor, poseł sejmowy w Warszawie.
5. Paweł Romocki, inżynier w Warszawie.
6. Mirosław Sawicki, adwokat w Warszawie.
7. Dr. Wiktor Supiński, adwokat w Warszawie.
8. Tadeusz Tomaszewski, adwokat przysięgły, radny m. st. Warszawy.

Zastępcami członków są w powyższej kolei pp.:

1. Jan Ledwoch, sekretarz redakcyi tygodnika „Wyzwolenie" w Warszawie.
2. Jan Stanisław Jankowski, inżynier, b. minister pracy w Warszawie.
3. Aleksander Szymankiewicz, prof. gimnazyalny w Warszawie.
4. Dr. Józef Buzek, dyrektor Gł. Urzędu statystycznego, poseł sejmowy w Warszawie.
5. Stefan Bryła, inżynier i profesor Politechniki w Warszawie.
6. Gustaw Zabłocki, adwokat w Warszawie.
7. Dr Karol Mażewski, adwokat w Warszawie.
8. Stanisław Tor, radny m. st. Warszawy.

Państwowa komisya wyborcza będzie urzędowała w gmachu Sejmu, przy ul. Wiejskiej.

Równocześnie ogłasza Generalny komisarz wyborczy Rzeczypospolitej Polskiej, że w myśl przepisów ordynacyi wyborczej do Senatu, należy odpowiadające ustawowym wymaganiom listy kandydatów zgłosić piśmiennie na jego ręce. Listy państwowe kandydatów na posłów do Sejmu i na senatorów należy złożyć najpóźniej dnia 26 września 1922 r., a oświadczenie zgody kandydata na zgłoszenie w myśl art. 59 ordynacyi wyborczej do Sejmu najpóźniej do dnia 4 października 1922 r.

Wreszcie dla uniknięcia nieporozumień zaznacza wyraźnie, że okręgowe listy kandydatów należy wnosić wyłącznie na ręce przewodniczącego odnośnej Okręgowej komisyi wyborczej i że zgłaszanie ich na ręce Gen. komisarza wyborczego mogłoby wywołać niepożądane skutki.

NADESŁANE.

Za rubrykę tą redakcya nie odpowiada.

Adwokat Dr Eliasz Tisch

1487 **prowadzi**

kancelaryę adwokacką

w Nowym Sączu, przy ul. Szujskiego 3.

Dr. Lilla Horowitzówna

sekundaryusz szpitala św. Łazarza

spec. chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki lekarskiej

powróciła 1604

Kraków, ul. Dietlowska 59, I. p. od 2½—5-tej.

Naświetlanie lampą kwarcową od 5—6.

Dr. med. Bronisława Plachte-Schenkel

Tarnów, ulica Wałowa 37

1597 **powróciła.**

Leczenie lampą kwarcową.

Dr. A. Schwarcbart

spec. chor. uszu, nosa, gardła i głosu

1600 **powrócił**

i przyjmuje, jak dawniej od 12—1 i od 3—4.

Kraków, ul. Starowiślna 4. Tel. 3119.

Dr. Henryka Fromowicz-Stillerowa

przyjmuje wpisy na

Kursa historyi sztuki

oraz na nowo założone 1540

Kursa dokształcające

zastępujące i uzupełniające naukę szkół średnich. Zgłoszenia codziennie **do 5-go września ulica Lubicz L. 24, I. p. od 3—4.**

Z powodu przejściowego defektu w urządzeniu naszej fabryki drobna sprzedaż cementu aż do odwołania została u nas zastanowiona. O dniu podjęcia drobnej sprzedaży cementu P. T. Odbiorców przez dzienniki uwiadomimy.

Fabryka Portland Cementu

B. Liban i Ska w Podgórzu-Bonarce.

Obrady Małego Kongresu Syońskiego.

Sytuacya polityczna w syoniźmie. — Stosunek narodów i państw do syonizmu. — „Brak nam zmysłu rzeczywistości“. — Stany Zjednoczone a ratyfikacya mandatu.

(Od naszego specyalnego sprawozdawcy)

N. Karlsbad, 25 sierpnia.

Drugie posiedzenie, piątek 25-go sierpnia popołudniu.

Przewodniczący, nadrabin dr. Chajes dziękuje w imieniu własnem oraz imieniem kolegów z prezydyum za wybór, poczem dłuższą przemową hebrajską omawia znaczenie konferencyi dorocznej. Mówca wskazuje na to, jak dojrzałym okazał się już pierwszy kongres syoński, który, jakkolwiek Herzl powziął najpierw myśl o państwie żydowskiem i jakkolwiek idea państwa żydowskiego nie została zarzucona, to jednak w pełnej świadomości rzeczy możliwych, już wówczas wynalazł owe sformułowanie naszego celu politycznego, które jeszcze dziś okazało się na tyle trafnem, że przyjęto je do międzynarodowego dokumentu. Mówca podkreśla, iż

głównem zadaniem konferencyi

jest skoordynowanie sił narodu żydowskiego dla odbudowy żydowskiej Palestyny.

Następnie oddaje przewodniczący głos przewodniczącemu Organizacyi Syońskiej, p. Dr. Weizmannowi.

Dr. Weizmann:

W ogólnem sprawozdaniu z działalności Egzekutywy nie ogłosiliśmy sprawozdania politycznego, a tylko główne dokumenty, które streszczają obecną sytuacyę polityczną. Chciałbym dołączyć do tego kilka uwag oraz poruszyć kilka kwestyi, które zasługują na powszechne zainteresowanie. Szczegółowy opis choćby tylko ostatniego roku prowadziłby zadaleko. Chciałbym tylko w interesie ogółu stwierdzić ogólnie, iż rok ten od ostatniego kongresu

stał pod znakiem uciążliwej walki,

pod znakiem defenzywy. Powstali wrogowie w krajach zgoła niespodzianych, powstał bardzo długi front, którego należało strzedz, front, który geograficznie sięgał

od Brazylii po Jerozolimę.

Nie w zamiarze polemiki lecz jako upomnienie i ostrzeżenie dla nas wszystkich chciałbym zauważyć, iż w liczbie naszych licznych wrogów

nie ostatnimi i nie najsłabszymi byli wrogowie żydowscy.

Pragniemy być wyrozumiali, wobec nie żydowskich wrogów, których wrogi stosunek wypływa często z niezrozumienia, skoro do ostatniej chwili byliśmy przez Żydów jaknajzacieklej zwalczani. Oto wszystko co w tej sprawie chciałbym powiedzieć. Wszystko to jest zbyt blizkiem, rany są jeszcze może niezabliźnione i nie można o tem bezstronnie rozprawiać.

W mem przemówieniu inauguracyjnem nie podniosłem może w sposób dostateczny zasług, poniesionych przez towarzyszy i przyjaciół na różnych punktach rozległego frontu. Zaniechałem tego, ponieważ byłaby to zbyt długa lista a nie zeszliśmy się tutaj poto, by sobie nawzajem mówić komplementa. A jednak chciałbym wskazać na jedną rzecz wielkiej wagi społecznej. W uciążliwej walce w Anglii stała nam u boku

partya robotnicza,

stanowiąca wpływowy czynnik w życiu angielskiem, czynik spoglądający w przyszłość.

Naszemu lewemu skrzydłu mamy do zawdzięczenia okoliczność, iż wywołano zrozumienie i sympatyę dla naszej sprawy w tym obozie, fakt niezwykłej wagi politycznej.

Obecna sytuacya polityczna stoi pod znakiem dwóch doniosłych dokumentów,

mandatu i angielskiej Księgi Białej,

która określa czasowe, praktyczne przeprowadzenie mandatu. Nad mandatem, jego wartością i znaczeniem nie chciałbym się dłużej rozwodzić. Z różnych stron różnie to oceniają, można ten lub ów punkt skrytykować, można stworzyć o wiele piękniejsze konstrukcye dla żydowskiej siedziby narodowej, wszystko to jednak nie odpowie rzeczywistości. Tyle o mandacie. Należy teraz mówić o rzeczy aktualnej, o Białej Księdze. Otóż Biała Księga, którą Egzekutywa Syońska wspólnie z kilku członkami Komitetu Akcyjnego po długich obradach i dyskusyach z rządem angielskim i Wysokim Komisarzem — nie z lekkiem sercem — przyjęła, zawiera kilka punktów, skłaniających do zaniepokojenia i obaw. Zasadniczy punkt pomiędzy nimi nie polega na definicyi żydowskiej siedziby narodowej w tej formie, jaką tam dano, lecz na

polityce żydowskiej imigracyi.

Ta ostatnia została tam dwukrotnie ograniczona. Raz postanowiono tam, iż miernikiem imigracyi jest gospodarcza pojemność kraju, ograniczenie objektywne, co do którego nie możemy dyskutować, a z którem z punktu widzenia logiki musimy się zgodzić, po drugie jednak mowa tam o kontroli tej imigracyi ograniczonej przez objektywne czynniki. Mamy wszelkie dane po temu, aby się obawiać, iż kontrola ta może się niekiedy stać organem obstrukcyi i przedmiotem zaciekłych walk przeciwko naszym prawom do imigracyi.

Wiemy o tem, iż w ten sposób mogą powstać trudności, z drugiej jednak strony — i w tem tkwi najgłębsza różnica pomiędzy rozporządzeniem, czasowo wydanem przez rząd a mandatem — iż te trudności są

chwilowe.

Wskazałem przeto w mem przemówieniu, iż nasza „aliah“ będzie uciążliwą, jedyną jednak drogą jest zasilenie naszych materyalnych i moralnych interesów. Jeśli dziś będziemy mieli do dyspozycyi dostateczną ilość środków, aby dostarczyć pracy tylu a tylu imigrantom, to żadna potęga na świecie nie powstrzyma nas od tego, by konieczną ilość emigrantów wprowadzić do kraju. Sprawa stoi w ten sposób, iż

nie imigrant ma przyjść przed pieniędzmi, ale przeciwnie, pieniądze przed imigrantem.

Problemowi imigracyi, który uważamy za problem centralny, poświęciliśmy do ostatnich kilku miesięcy uwagę naszą w najwyższym stopniu. Później musieliśmy ją nieco zmniejszyć, by módz wszystkie siły poświęcić przeprowadzeniu mandatu. Obecnie jednak winno to być znów głównem zadaniem Egzekutywy, problem ten doprowadzić do uregulowania i mam nadzieję, do uregulowania pomyślnego.

Kilka słów odnośnie do

kwestyi arabskiej.

Z delegacyą arabską w Londynie, która obecnie jest w drodze do Palestyny i dziś może tam przybywa, nie mogliśmy dojść do porozumienia, a to dlatego, że poza delegacyą działały potężne, szczególnie w londyńskim milieu, wpływowe czynniki które udaremniały wszczęcie jakichkolwiek rokowań pokojowych. Z ich przyczyny nietylko nasza ale i rządowa praca była sabotowaną. Należy też o tem wspomnieć, iż dzięki działalności w Palestynie i krajach sąsiednich już dzisiaj są początki, jakkolwiek drobne i zwolna kiełkujące, które delikatnie i ostrożnie kultywowane,

stwarzają rdzeń współpracy z narodem arabskim.

Oto w najogólniejszych zarysach sytuacya polityczna. Istnieje też jednak sytuacya polityczna poza Anglią, a bardzo blizko dotycząca ruch syoński. Mam na myśli usiłowania Kolegów moich i moje, w miarę możności front ten objechać i we wszystkich krajach cywilizowanych, we Włoszech Francyi, i St. Zjednoczonych, z pomocą istniejących tam organizacyi syońskich,

budzić tam zrozumienie dla naszej sprawy.

Sądzę, iż w tym względzie, zrozumienie dla syonizmu w kołach znajdujących się poza obrębem Anglii, uczyniło znaczny postęp. Już namiętne dyskusye, które odbyły się w ostatnim czasie we Włoszech, Francyi i Ameryce wskazują na głębsze zainteresowanie i zrozumienie dla naszej sprawy, które nastały nie w miejsce ogólnikowego, mglistego obrazu o nowym ruchu wśród Żydów, z których nieliczni chcą powrócić do Palestyny. Zwolna narody poczynają uświadamiać so-

---

JOACHIM NEIGER.

Konferencya jubileuszowa.

Karlsbad, w sierpniu.

I.

Karlsbad, zmierza nieprzeparcie do tego, aby wyrwać starej, miłej Bazylei palmę pierwszeństwa w hierarchii miast kongresowych. Kiedy patrzysz się bowiem — na zwisającą z karlsbadzkiego kurhausu chorągiew biało-niebieską, to musisz sobie mimowoli przypomnieć tę pierwszą chorągiew historyczną o tych samych barwach, która upiększała latem roku 1897 resursę miejską w Bazylei.

Doprawdy syonizm nie czuje w żadnym punkcie obecnym wielkiej dyaspory żydowskiej tak błogo, jak swego czasu w Bazylei a począwszy od XII. Kongresu w Karlsbadzie. Dla dopełnienia całości obrazu właśnie w czasie trwania konferencyi, usiłuje także i waluta czechosłowacka i to nawet ze zdwojoną energią dopędzić swoją rywalkę szwajcarską. Gdy tylko przecież uczestnicy konferencyi przypominają sobie w kawiarni czy restauracyi o tym roznamiętnionym wyścigu czeskiej waluty, natychmiast ich błogości ubywa troche... błogości.

O problemie walutowego, który zresztą wciska się jako temat do rozmów nietylko dzięki słonym rachunkom prywatnym delegatów, ale także i przez wzgląd na kwestyę palestyńską, obarczoną zadaniem syntezy pomiędzy najsłabszą walutą zachodnio europejską a najmocniejszą egipską, przechodzi się powoli do właściwych zagadnień, dotyczących dzisiejszą konferencyę doroczną.

Na wszystkich ustach wyczytuje się pod znakiem zapytania takie słowa: „Jewish Agency“ albo „Powszechny Kongres Żydowski“.

Jak się załatwić z temi dwiema sprawami? „Jewish Agency“ mamy pono, trzeba jednak rydwan poruszyć z miejsca; natomiast Kongres powszechny należy do rzędu konieczności, a jednak nie wiadomo, jak się do tego zabrać.

Amerykanin Szumer, którego za oceanem nazywają ojcem amerykańsko-żydowskiego kongresu, chciałby najpospoliciej skopiować poczynania, przedsiębrane w Nowym Świecie, nie kłopocąc się bynajmniej o skutki takiego załatwienia sprawy.

Inni są bardziej pesymistycznie usposobieni i nie myślą stawiać wszystkiego na jedną kartę.

Są i tacy, co wierzą, że musi bezwzględnie „coś“ się stać, ile że syonizm powinien już raz nareszcie wybrnąć z okresu stagnacyi, niektórzy wreszcie sądzą, że owo „coś“ nie jest w chwili obecnej rzeczą nazbyt pilną, w każdym razie jest mniej palące niż przedtem.

Syonizm, — twierdzą ci optymiści — pokrył swój weksel, drugiego wekslu nie przekładają jemu; a jeżeli apatya powszechna wywołała w łonie naszego narodu kryzys żydowski to może wszak syonizm spokojniej niż kiedykolwiek czekać, aż wypadki przyniosą rozstrzygnięcie tego kryzysu.

Jedno jest obecnie tylko pewne: **na teraźniejszej konferencyi coś się zrobi.** Każdy delegat nosi się z planami, z których każdy posiada rdzeń realny, a wszak tam, gdzie spotykamy się z realnemi wartościami — tam też oczywista musi sumaryusz tych wartości dać obraz realnej pełni.

My syoniści, mimowolne ofiary psychozy walutowej, a to chociażby z powodu nieustających zbiórek i przerachowań giełdowo-kursowych, instynktownie niemal natychmiast po przyjeździe do Karlsbadu i szukamy przyjaciół z krainy dolarów.

Chcielibyśmy się dowiedzieć, jakie są tam w Ameryce widoki na przyszłość, rzecz prosta — widoki drastycznej natury pieniężnej.

Przywódcy obu wielkich organizacyi, tak zwanych syonistów „ogólnych“ i „mizrachistów“ amerykańskich, panowie Louis Lipski i Majer Berlin, są zadowoleni z dotychczasowych wyników akcyi Keren Hajesod w Ameryce, mają też dużo wiary w przyszłość.

Nieco sceptyczniej zapatruje się na sprawę tę rabin Fiszman z Palestyny który niedawno powrócił ze swej podróży agitacyjnej po Ameryce. Za oceanem właśnie przeżył on „dzień mandatu“.

„Za mało jest jeszcze uświadomiona“ — scharakteryzował Amerykę rabin Fiszman.

A na poparcie swego sądu opowiedział następującą wesołą dykteryjkę.

Kiedy wieść o zatwierdzeniu mandatu dotarła do Nowego Jorku, młodzież syonistyczna zorganizowała tam uroczysty pochód przez ulice, a ujrzawszy przechodzący podówczas rabina Fiszmana, porwała go w swoje szeregi.

Gawiedź uliczna, zaobserwowawszy, że rabin Fiszman znajduje się w jakichś niezwykle intymnych stosunkch z demostrantami, żądała natarczywie odpowiedzi na wspólne dla wszystkich zapytanie: „Czyje właściwie obchodzicie dziś weselisko?“

„Tak weselisko! — odpowiedział rabin, wielkie weselisko, uroczyste zaślubiny Żydowskiego Narodu z jego ukochaną narzeczoną — Palestyną. Niezwykle wielkie weselisko!“

...lu, iż nowy czynnik wkracza w politykę, który ma

odegrać ważną rolę na Wschodzie Morza Śródziemnego.

Narody uświadamiają sobie, iż należy liczyć się ze wzrostem tego czynnika. I w miarę, jak czynnik ten wzrasta na morzu Śródziemnem, tem łatwiej wstąpimy do rodziny narodów. Jest to praca zwolna postępująca naprzód, a sądzę, że błąd popełniają ci, których zdaniem praca polityczna została ukończona. We wielu doniosłych dziedzinach praca ta dopiero się rozpoczyna.

Oto wszystko, co chciałem wam przedstawić. Zastrzegam sobie odpowiedź na zadawane mi pytania. Chciałbym jednem zakończyć: Łatwo jest powiedzieć nie należało tego lub owego uczynić, lub w tem nie należało ustępować. W niektórych kołach

brak u nas zmysłu rzeczywistości.

Niestety, nie jesteśmy jeszcze politykami realnymi. Można jednak uczynić skok naprzód jeśli się czuje za sobą siłę. By to w brutalnych cyfrach wyrazić: Gdyby dochody organizacyi syońskiej wynosiły

milion w gotówce,

nie byłoby wogóle kilku punktów w Białej Księdze. Jeśli jednak potężna organizacya syońska nie mogła przeszkodzić temu, by w niewielkiej Palestynie było 1500 do 2000, a przeciętnie 1500 bezrobotnych, którzy tam, zdawało się, przedstawiali cyfrę 15,000 — to oczywiście w ten sposób należy sobie wytłómaczyć powstanie kilku punktów Białej Księgi. I w tym stanie rzeczy nie pomoże żadna sztuka dyplomacyi. Jeśli teraz na podstawie tylko budżetu naszego istnieje możliwość sprowadzenia do Palestyny 4,000 do 5,000 nowych imigrantów to cyfrę tę można podwoić jeśli stworzymy po temu warunki. Wówczas przynajmniej będziemy mieli prawo podnoszenia żalów przeciwko innym. Główna rzecz w tem, że mamy wytężyć wszystkie możliwe siły, mamy podwoić i potroić cyfrę, a wówczas stojące na drodze przeszkody polityczne same przez się usuną się.

Sokołow:

Chciałbym do wywodów o sytuacyi politycznej dodać kilka uwag, któreby ułatwiły zrozumienie tychże. Była tu mowa o zatwierdzeniu mandatu przez Ligę narodów. Liga dokonała innych ratyfikacyi bez długich trudności i zwlekań, przyjęła niektóre nowe państwa i państwa niedawno zwiększone — dlaczegośmy musieli znosić tak długo zwłokę. Liga narodów uzasadniała zwłokę w ratyfikacyi okolicznością, iż rząd St. Zjednoczonych nie zajął jeszcze ofic. stanowiska wobec sprawy mandatu. Musimy to my, syoniści, zrozumieć. albowiem okoliczność ta jest doniosłą dla ukształtowania się rzeczy. Liga narodów chciała być pewną co do stanowiska St. Zjednoczonych. Trudność ta, która być może dała powód do niezadowolenia a nawet żalów, pociągnęła za sobą coś. za co powinniśmy być bardzo wdzięczni. Dzięki tej trudności w przeciwieństwie do innych czynników, które dotąd miały do czynienia z Ligą narodów, musieliśmy przynieść potwierdzenie z Ameryki a z niem jeszcze raz zjawić się przed Ligą narodów. Chodziło tu o formalny problem polityczny. Ameryka nie wchodzi w skład Ligi narodów i stoi zdala od wszelkich spraw, dotyczących Ligi. Jej naturalna i logiczna odpowiedź na nasze prośby musiała brzmieć, iż nic wspólnego niema z Ligą narodów, nie może na nią wpływu wywierać, bo inaczej możnaby odnieść wrażenie, iż Ameryka uznaje Ligę narodów. Dalszą trudność stanowiła ta okoliczność, iż mandat należy do

całego systemu,

który logicznie winien być rozpatrywany w całości, ponieważ mandaty rozdzielono pomiędzy te same rządy. Niezwykle trudną rzeczą było skłonić Amerykę do tego, by mandat palestyński został izolowany od innych mandatów i odrębnie był rozpatrywany. A jednak koniecznem było doprowadzenie do skutku izolacyi mandatu nad Palestyną od innych, wzbudzenie zrozumienia i sympatyi dla mandatu tego w Ameryce, tak aby amerykańska opinia publiczna a temsmem i rząd wywiedziały się

za wystąpieniem na korzyść mandatu

i to bez względu na Ligę narodów i niezależnie od innych mandatów. By do tego doprowadzić, należało rząd amerykański skłonić do zawarcia umowy z rządem angielskim w sprawie mandatu. Lecz i tutaj wyłoniła się niezwykła trudność polegająca na tem, iż mandat stanowi

część traktatu sewrskiego,

który dotąd nie został ratyfikowany i, który długo jeszcze stanowić będzie przedmiot rokowań. Wobec tego koniecznem było działać w tym kierunku, by rząd amerykański nawiązał wymianę zdań z angielskim. Choć powikłania te zakończyły się pomyślnie ratyfikacyą mandatu, to jednak mimo to echa ich jeszcze na długo będą miały wpływ na realizacyę mandatu.

Równolegle do tej oficyalnej linii biegnie druga

parlamentarna.

Należało od ustawodawczych ciał Ameryki, od Senatu i Kongresu uzyskać aprobatę i rzecz ta oznacza

bezwzględną nowość

w szeregu naszych sukcesów i naszych planów. Nigdyśmy dotąd jeszcze nie wystąpili przed oficyalną korporacyą. Uchwały konferencyi pokojowej i w San Remo nie przeszły przez ciała ustawodawcze a nasz kontakt z parlamentem angielskim objawiał się zawsze tylko w interpelacyach o faktach dokonanych. Nigdy jeszcze żadne ciało ustawodawcze nie badało faktów, mających się dokonać, a bezpośrednio nas dotyczących.

Znaczenie tego faktu przerasta znacznie sukces dyplomatyczny.

Mamy tutaj już orzeczenie reprezentatywnego przedstawicielstwa narodu, które, mając możność przyjęcia lub odrzucenia sprawy — jakieżto ryzyko dla nas! — uchwaliło ją. Sukces ten nabiera dopiero gwałtownych rozmiarów

sub specie aeternitatis.

Możemy wskazać na to, iż dwa ciała ustawodawcze, nie kierując się przelotnym nastrojem lub chwilową konstelacyą, ale na zasadzie osądzenia problemu jako takiego, problemu narodowo żydowskiego, zupełnie niezależnie od wszelkiego wpływu ze strony żywiołów obcych, uznały za stosowne decyzyę powziąć i to właśnie taką. Oto wielkie zwycięstwo moralne, któreśmy osiągnęli. I dlatego muszę tutaj podnieść — nie jestto wymiana komplementów —

czyny naszych przyjaciół amerykańskich,

niestety mamy ich tylko dwóch ale przypadkiem najaktywniejszych. Również wspomnieć należy także i prasę żydowską w Ameryce, która przyczyniła się do uświadomienia amerykańskiej opinii publicznej nie tylko z zawodowego stanowiska prasy, ale i w służbie dla sprawy. Tylko w ten sposób można było rezultat ten osiągnąć.

Wznosimy się tutaj ponad polemikę. Należy jednak dla należytego zrozumienia sytuacyi podnieść, iż w chwili decydującej zjawili się ludzie, mieniący się przedstawicielami żydostwa, ludzie o których nigdy nie słyszano,

którzy szli do rządu, cisnęli się do senatu usiłując pracę udaremnić.

(Głos: Pod pręgierz z takimi ludźmi!) Możemy z zadowoleniem stwierdzić, a wiemy obecnie, gdzie mieszczą się zarazki choroby. Nie popełnię niedyskrecyi, jeśli doniosę, co mi oświadczył

prezydent Harding,

iż nawskróś jest zwolennikiem naszej idei, choć między sobą nie jesteśmy zgodni. Wrażenie to odniósł nie tylko prezydent, ale też i wielu nie-Żydów. Musiało to raz jawnie się ukazać. Był to eksperyment niebezpieczny, wskazujący na to, że podobnie jak u każdego narodu, tak też i u nas pewne części narodu oderwały się, występując nietylko obojętnie, ale nawet wrogo przeciwko nam. Lecz naród żydowski w Ameryce ujął się za nami. I w ten sposób możliwem było, że przewodniczący komisyi spraw zagranicznych,

senator Lodge,

poparł naszą sprawę. Chciałbym nazwisko jego dołączyć do nazwisk, które dziś-jutro będą tutaj wspominane. Proponuję wysłać do niego depeszę gratulacyjną.

Przy ocenie sytuacyi politycznej należy rozróżnić między okresem przed zatwierdzeniem mandatu i po niem. Nasza sytuacya polityczna po ratyfikacyi mandatu jest możliwie najlepsza. Przed nami otwiera się perspektywa poświęcenia całej uwagi polityce, która dziś jest na porządku dziennym, polityce z narodem żydowskim, na którego odpowiedź czeka świat cały, czeka Palestyna!

—oo—

ZE SPRAW ŻYDOWSKICH W KRAJU.

Zjazd syońskiej młodzieży akademickiej w Polsce.

Biuro I. Zjazdu delegatów org. akad. syoń. w Polsce komunikuje nam:

Zjazd delegatów syoń. akad. z Polski, który obradować będzie w Krakowie w dniach 17 i 18 września 1922 r. budzi wszędzie ogromne zainteresowanie i będzie podniosłą manifestacyą łączności i braterstwa naszej młodzieży akad. wszelkich odcieni. Wielu delegatów z różnych dzielnic Polski zapowiedziało już swój przyjazd. Przypomina się raz jeszcze na tej drodze, że z dniem 7-go września br. upływa termin zgłaszania delegatów. Wzywa się zatem te korporacye, które dotąd zgłoszeń nie nadesłały, by nie zaniedbały na czas tego uczynić, jeżeli nie chcą z własnej winy stracić prawa uczestnictwa w Zjeździe. Grupy złożone z conajmniej 5-ciu akademików syoń. wysłać mogą swego reprezentanta za uprzednią zgodą Biura Zjazdu.

We wszystkich sprawach, tyczących się Zjazdu zwracać się należy pod adresem Biura: „Haszachar-Przedświt", Kraków, Stradom 15.

* * *

Egzekutywa H. A. Z. dla zachodniej Małopolski uprasza o łaskawe umieszczenie następującego komunikatu na łamach Waszego poczytnego pisma:

Egzekutywa H. A. Z. dla zach. Małopolski wzywa wszystkie korporacye syońskie akademików naszego okręgu do bezzwłocznego podania nazwisk delegatów do biura I. Zjazdu „Haszachar Przedświt", Kraków, Stradom 15, I. of.

W związku z tem zawiadamiamy, że w przeddzień Zjazdu o godz. 3 pop. odbędzie się posiedzenie egzekutywy H. A. Z. z udziałem wszystkich delegatów zach. Małopolski z następującym porządkiem dziennym:

1) Nasza praca na przyszłość. a) Reorganizacya związków akad. naszego okręgu. b) Praca nad młodzieżą szkół średnich. c) Finanse organizacyi.

2) Uzgodnienie stanowiska delegatów na I. Zjazd.

3) Varia.

Egzekutywa wzywa wszystkich delegatów do bezwzględnego przybycia ze względu na ważność poruszanych kwestyj.

KRONIKA.

Kraków, 31 sierpnia.

Na rzecz „Banku robotniczego" w Palestynie

W ostatnich czasach rozwija ogólna partya robotnicza w Palestynie gorączkową akcyę około powiększenia kapitałów nowo założonego Banku robotniczego w Palestynie. Po wielkiej akcyi w Ameryce, przedsięwziętej przez wysłaną w tym celu delegacyę robotniczą, akcyi, która przyniosła 18.420 już wpłaconych akcyj po 1 L — rozpoczęła się również w Europie żywa działalność w kierunku zebrania potrzebnych kapitałów w drodze subskrypcyi. O owocnej działalności tego banku świadczy fakt, że w tym krótkim czasie istnienia udzielono 133 pożyczek na wiele tysięcy funtów szterlingów dla finansowania robót publicznych, kooperatyw, kwuc itp. Dzięki poparciu tego banku ilość bezrobotnych w Palestynie zmalała do minimum, a powiększenie kapitału przyspieszy niezawodnie tempo emigracyi i da zatrudnienie pozostałym jeszcze w drodze do Palestyny całym rzeszom chaluców. W Polsce rozpoczęła się też już żywa akcya w kierunku przysporzenia funduszów temu Bankowi, a między innymi działalność tę rozwija skutecznie znany publicysta żydowski Dr. Juris, który właśnie przybył do Krakowa i przemawiać będzie na zebraniu we czwartek dnia 31 bm. 1922 (a nie jak mylnie podano w wysłanych zaproszeniach 1 września 1922), o godz. 7'30 wieczór w lokalu czytelni Ezry na temat: „Zatwierdzenie mandatu a odbudowa Palestyny". Nie wątpimy też, że szerokie warstwy naszego społeczeństwa rozumiejąc wielkie znaczenie tego Banku dla realizacyi dzieła odbudowy Palestyny, przyczynią się do powiększenia jego funduszów i licznem przybyciem na zebranie czwartkowe okażą swe głębokie zainteresowanie losami tak ważnej instytucyi.

Misya ekonomiczna francuska

Dnia 2 września o godz. 10'20 wieczorem przyjeżdża z Lodzi do Krakowa misya ekonomiczna francuskiego Ministerstwa handlu w liczbie 17-tu osób. Misya zabawi w naszem mieście przez cały następny dzień i w nocy z dnia 3 na 4 września opuści Kraków.

Prezydyum m. Krakowa w sprawie zwalczania drożyzny.

Prezydyum m. Krakowa zwróciło się wczoraj do władz wojewódzkich z prośbą, by województwo upoważniło magistrat do wytyczania maksymalnych cen na artykuły pierwszej potrzeby. W memoryale wysłanym do województwa prezydyum miasta zaznaczyło, że w tak ciężkiej sytuacyi, jaką obecnie przeżywamy, winny być zastosowane z całą bezwzględnością wszelkie możliwe środki, jakie tylko prowadzą do zwalczania drożyzny. Artykuły pierwszej potrzeby rosną w cenie niemal z godziny na godzinę, to też zachodzi uzasadniona obawa, że jeżeli tempo szalejącej lichwy nie zostanie powstrzymane, stan taki wywołać może u ludności już dzisiaj silnie wzburzonej nieobliczalne następstwa, zwłaszcza, że mieszkańcy zdają sobie dobrze sprawę z tego, że wobec świetnych zbiorów obecna drożyzna niema najmniejszej racyi.

Podatek od przyrostu wartości nieruchomości.

Wobec pojawienia się pogłosek, że podatek gminny, t. zw. od przyrostu wartości nieruchomości, został zniesiony, zwraca Magistrat uwagę interesowanych, że podatek ten nadal obowiązuje, a mylnie zeszłą interpretowany okólnik Ministerstwa spraw wewnętrznych, który zdaje się dał powód do tego rodzaju pogłosek został odwołony. Wobec tego przypomina też magistrat obowiązek zgłaszania każdej tranzakcyi nieruchomości w obrębie miasta Krakowa położonej, w prekluzyjnym terminie dni 14 od daty zawarcia umowy ostrzegając, że zaniedbujący przestrzegania tego przepisu, będą zmuszeni sami sobie przypisać ujemne ustawowe następstwa, połączone z zaniechaniem zgłaszania tranzakcyi nieruchomości w Magistracie.

Dalsze szczegóły kradzieży listów amerykańskich.

Śledztwo w sprawie kradzieży listów amerykańskich na poczcie na dworcu kolejowym w Krakowie prowadzone jest w dalszym ciągu. Onegdaj w nocy w związku z tą sprawą przeprowadzono obławę w całem mieście, podczas której przytrzymano kilkunastu znanych policyi „kasiarzy". Wśród grona włamywaczy znajdują się także bracia Krzemienie, zwłaszcza jeden z nich niebezpieczny opryszek, symulujący waryata. Krzemień aresztowany został w domu swojej matki w chwili, gdy wracał z jakiejś „wycieczki". Obecnie przesłuchuje policya przytrzymanych opryszków, którzy usiłują wykazać swoje alibi. W toku śledztwa stwierdzono, że włamywacze dostali się już w sobotę na strych gmachu pocztowego, a świadczy o tem znaleziona tam większa ilość prowiantów, któremi się posilali. Również śledztwo prowadzone jest w kierunku wyjaśnienia, w jaki sposób włamywacze otworzyli drzwi od gmachu kolejowego, przez który później dostali się na strych sortowni. Klucz od tych drzwi miał przez sobotę i niedzielę dozorca domu, zwykle jednak odnosił go do urzędu ruchu po skończonem urzędowaniu w drukarni kolejowej.

Krwawy napad bandycki.

Przed kilku dniami weszło wieczorem do chaty Jana Szaflarskiego w Brzezinach kilku mężczyzn i przedstawiwszy się Szaflarskiej jako żandarmi, zażądali wydania pieniędzy. Szaflarska, mając podejrzenie, że rzekomi żandarmi są bandytami, zawołała męża śpiącego w stajni. Kiedy Szaflarski wyszedł na podworzec, padły 2 strzały, raniąc go ciężko w brzuch i rękę. Na huk strzałów wybiegł za ojcem 17-letni jego syn Władysław i począł cucić rannego. Wtedy bandyci, widząc zamieszanie, oddali jeszcze kilka strzałów rewolwerowych w stronę Szaflarskich. Syn Szaflarskiego momentalnie padł na ziemię rażony kulą w piersi. Bandyci zbiegli. Ciężko rannych Szaflarskich przewieziono do Krakowa do szpitala chirurgicznego, gdzie walczą ze śmiercią.

— **Przed rozpoczęciem roku szkolnego.** Wobec zbliżającego się rozpoczęcia roku szkolnego na dworcu kolejowym w Krakowie panuje olbrzymi ruch. Młodzież wraca tłumnie do Krakowa, obarczona pakunkami. Na ulicach widać także furmanki wiozące dzieci do szkół. W sklepach, a szczególnie w księgarniach panuje niezwykły tłok. Przed szkołami stoją grupki młodzieży, zdających do egzaminów wstępnych i poprawczych, które odbywają się do 1 września.

— **Podrożenie prądu elektrycznego.** Jak się dowiadujemy, w tych dniach ma wejść pod obrady komisyi gazowo-elektrycznej projekt nowego podrożenia prądu elektrycznego w Krakowie. Podrożenie prądu motywowane jest wzrostem cen robocizny i płac personalu biurowego oraz podwyższeniem cen węgla ze względu na podwyżkę taryfy kolejowej.

— **Zabójstwo.** Onegdaj wieczorem wywiązała się bójka między mieszkańcami gminy Olszanica pod Krakowem. W bójce brali udział Jan Pstruś, Jan i Andrzej Bialikowie oraz Franciszek Sikora. Podczas bójki jeden z atakujących Pstrusia ugodził go nożem w okolicę serca. Ciężko rannego Pstrusia przewieziono do szpitala chirurgicznego w Krakowie, gdzie w kilka godzin potem umarł. Sprawców bójki aresztowano.

— **Cygani grasują.** Wedle nadchodzących raportów do policyi krakowskiej z okolic bliższych i dalszych Krakowa okazuje się, że kilka band cyganów, przeciągających lasami koło wsi, napadają na gospodarstwa i okradają je. Ostatnio w Stryszowie koło Kalwaryi wdarło się trzech cyganów do zabudowań Maryi Szczygieł i zatarasowawszy drzwi uwięzili gospodynię w domu. Sami zaś wyprowadzili dwie jałówki ze stajni na podwórze. Po zabiciu jednej jałówki porzucili jej wnętrzności przed oknem, a mięso zabrali ze sobą. Tego samego wieczora ludność Stryszowa wiedziała w pobliskim lesie obóz cygański, w którym rozpalone było ognisko, a cyganie raczyli się zrabowanem mięsem.

NADESŁANE.

Teatr Żydowski, Bocheńska L. 7

Dyrekcya: **S. Katz.**

Łódzki artystyczny żyd. miniaturowy teatr.

Dziś, we czwartek 31 sierpnia 1922

o godz. 8·30 wiecz. o godz. 8·30 wiecz.

I.

Na starość

Obraz życiowy w 1 akcie Sz. Kutnera.

II.

Wielkie Divertisement

Romanse, pieśni ludowe, kuplety i monologi.

OSOBY:

Ida Erwest (Subretka Kaskad), Grosberg (primadonna), Seide (Grand-Dame), Kutner Komik charakt. (baryton), Jedwab (monol. komik), Strugacz (śpiewak lir. baryton)

III.

Wojna Kobiet

Komedya w 1 akcie ze śpiewami i tańcami Sz. Kutnera

Kierownik Teatru: **Eisenberg.** Sufler: **Majersohn.**

Reżyser: **Sz. Kutner.**

Bilety wcześniej nabyć można w kawiarni „City" od godz. 11—6 wieczorem bez przerwy i od godz. 6½ przy kasie teatralnej, ulica Bocheńska 7.

Potrzebna panna biurowa

pisząca biegle na maszynie znająca stenografię niemiecką, polską i buchalteryę.
1633
Zgłoszenia osobiste pomiędzy godz. 5—6 u Firmy Cohn i Liebeskind, Poselska L. 17.

WPISY na kursa kroju i szycia bielizny oraz na kursa krawieczyzny damskiej

w Ognisku pracy

Kraków, Podbrzezie 6, III. p. ofic.

odbędą się w dniach 1, 3 i 4 września b. r. w godz. od 11—2 popoł. **Liczba uczenic ograniczona.** Wszelkich informacyi ustnych udziela się na miejscu. O informacye pisemne prosimy zwrócić się do p. Bronisławy Krakauer, Kraków, Berka Joselewicza 20, I. p. 161[illegible]

Ogłoszenie.

Podpisane Gremium zawiadamia, że na odbytem dnia 29. bm. posiedzeniu uchwalono następujące zmiany obowiązującej od 7. lipca b. r. taryfy z ważnością od 1 września b. r.

1) Ceny objęte grupami A. i B. tejże taryfy zostają podwyższone o 50%.

2) Punkt c) Grupy C doznaje następującej zmiany: prowizya wykładowa miejscowa wynosić będzie obecnie 2% z terminem płatności rachunku do 7-miu dni, po upływie tegoż terminu procenta zwłoki w wysokości 2 pro mille dziennie od łącznej sumy fakturowej. Prowizya zaś wykładowa zamiejscowa wynosić będzie 3½%. Punkt d) tejże grupy podwyższa się o 100%.

3) Grupa E) obejmująca taryfę przewozową lokalną zmienia się w następujący sposób:

a) dowóz przesyłek drobnicowych wynosi od 100 kg. Mk 500.—

b) dowóz przesyłek całowagonowych wynosi od 100 kg. Mk 300.—

c) dowóz skóry, manufaktury i wyrobów tytoniowych jednolicie Mk 400.—

Uwaga: Przesyłki drobnicowe uważane są do łącznej wagi 3000 kg.

d) Za przesyłki, których pojedyncza waga wynosi od 200 do 400 kg. dolicza się dodatek 50%, od 400—600 kg. dodatek 100%, powyżej 600 kg. według umowy ze stroną.

Stawki za transporty wozami meblowymi itp. objęte grupą F) zostają podwyższone o 100%.

W porze zimowej od 1. XI. do 31. III. pobiera się za czynności przewozowe dodatek 50%.

Gremium Właścicieli Przedsiębiorstw Spedycyjnych i Przewozowych w Krakowie

Dr. Józef Liebeskind
1601 **powrócił**
Kraków, Starowiślna 6. Tel. 403.

WPISY NA RZĄDOWO UPOWAŻNIONE **ZAWODOWE KURSA BUCHALTERYJNO-HANDLOWE**

LEONA FEINBERGA, właściciela i kierownika konces. szkoły **Stradom L. 27,** odbywają się codziennie.

Soboty i święta żydowskie **wolne od nauki.**

Uwaga! Po ukończeniu otrzymają frekwentanci świadectwa, a nadto mogą przystąpić do egzaminu w Państwowej Akademii handlowej. 1617

Z teatru, literatury i sztuki.

— Z „Bagateli". Mury „Bagateli" okazały się niegościnnymi dla niesmacznej bagatelki pt. „Cafe Lokszen". Usunięcie tego niefortunnego sketch'u — że zapiszemy ten wypadeczek na dobro onegdajszego sądu estetycznego naszego dziennika — nie tylko nie przyniosło ujmy rozbawionej widowni, ale naodwrót przyczyniło się do zachowania proporcyi satyrycznej — owego najważniejszego czynnika w repertuarze nadscenek.

To też miło jest nam teraz stwierdzić, że premiera wczorajsza przyniosła pokaźną dozę zdrowego humoru i porywów szczerej swawoli.

Można się było zabawić i uśmiać bez specyalnych zgrzytów, szczególnie zaś podczas kapitalnych produkcyi wokalno-tanecznych p. Kierskiego-Sempolińskiego.

— **Stałe miejsca w teatrze im. J. Słowackiego.** Jak corocznie, tak i w sezonie 1922-23 zatrzymuje teatr im. J. Słowackiego dla stałych swych bywalców prawo rezerwowania stałych miejsc na premiery i dalsze przedstawienia. Począwszy od dnia 4 września br. administracya teatru przyjmować będzie w godzinach wieczornych od 5—7 zgłoszenia reflektantów, przyczem do dnia 9go września włącznie uwzględniać się będzie przedewszystkiem prawa dawniejszych posiadaczy. — Od poniedziałku 11 września przyjmować się będzie nowe zgłoszenia.

— Osobiste. Bawi w naszem mieście znany kapelmistrz i reżyser, b. dyrektor opery poznańskiej, p. Adam Dołżycki. Jak wiadomo, znany artysta został pozyskany na szereg występów do miejskiego teatru opery przy ul. Rajskiej. Artysta wyjeżdża z Krakowa na tournée artystyczne do Ameryki.

TEATR „BAGATELA"

Czwartek: Występy L. Rogińskiej, A. Kitschman, R. Cieresieńskiego, L. Kierskiego-Sempolińskiego, Kamińskiego, Latajner-Lawińskiego i M. Windheima.

TEATR ŻYDOWSKI PRZY UL. BOCHEŃSKIEJ:

Czwartek: Wesoły program.

Z kraju.

Tyczyn. Sprostowanie. W związku z korespondencyą, którą przed pewnym czasem zamieściliśmy, p. Mojżesz Hollander prosi nas o zamieszczenie następującego sprostowania:

„Nieprawdą jest jakobym należał do Rady miejskiej i nie dbał wcale o sprawy żydowskie; prawdą natomiast jest, że w Tyczynie nie ma Rady miejskiej, tylko Komisarz rządowy zamianowany przez Starostwo z Radą przyboczną, która nie posiada głosu decydującego, tylko głos doradczy i do której i ja należę, wpływając o ile możności na korzyść interesów ludności żydowskiej. Co się zaś tyczy sprawy p. Eliasza Schnecka, to rumacya tegoż była nie do uniknięcia, albowiem stara rudera, w której mieszkał, groziła upadkiem, czego najlepszym dowodem jest fakt, iż w tym samym dniu, w którym p. Schneck został rumowanytu, budynek całkiem spłonął."

Dział gospodarczy.

Handel i przemysł.

Przed nową zwyżką cen tytoniu? Z dniem 1-go września nastąpić ma podobno nowa zwyżka cen wyrobów tytoniowych. I tak: 100 sztuk sfinksów kosztować będzie 4000 mk; 100 sztuk egipskich 3000 mk; 100 sztuk papierosów sejmowych 2200 mk; 100 sztuk sportów 2000 mk; pudełko tytoniu sułtańskiego 2500 mk; macedońskiego 2200 mk; małe paczki najprzedniejszego tureckiego 450 mk, średniego tureckiego 300 mk.

Zwrot oryginalnych faktur po dokonaniu odprawy celnej. Ministerstwo Skarbu (Departament ceł) zawiadamia, że rozporządzeniami z dnia 27 lipca 1921 r. L. 12.180 oraz z dnia 15 maja br. L. 1496 upoważniło urzędy celne do zwrotu stronom oryginalnych dokumentów handlowych, dołączonych do deklaracyi celnych w myśl art. 16 rozporządzenia o postępowaniu celnem po przedstawieniu przez stronę urzędowo poświadczonych odpisów wspomnianych dokumentów. Celem ułatwienia tej manipulacyi upoważniono urzędy celne do poświadczenia zgodności odpisów dokumentów z oryginałami. Ponowne potwierdzenie powyższego rozporządzenia wraz z niektóremi wyjaśnieniami dotyczącemi dokumentów handlowych ukaże się w najbliższych dniach w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu (okólnik l. 1496).

Paczki wartościowe dopiero od 20.000 mk. Jak się dowiadujemy, z dniem 1-ym września r. b. paczki bez podanej wartości i paczki do 20.000 mk. wartości uważane będą przy nadawaniu w obrocie wewnętrznym oraz w obrocie z polską częścią Górnego Śląska za paczki zwykłe. Paczki zaś ponad 20.000 mk wartości będą uważane za paczki wartościowe.

Zarządzenie powyższe obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej oraz w obrocie z polską częścią G. Śląska.

Sprawa patentów. Urząd patentowy przyjmuje już od trzech lat deklaracye na wydanie patentów i znaków towarowych, jednak dotąd nie wydaje certyfikatów. Na pytanie petenta Urząd Państwowy oświadczał dotąd zawsze, że nowa ustawa jest w stadyum opracowania i, że patenty i świadectwa na znaki towarowe mogą być wydane dopiero po zatwierdzeniu odnośnej ustawy przez Sejm. Niestety, ustawa ta dotąd nie została ogłoszona, mimo to, że została ona już od dłuższego czasu przedłożona do Sejmu.

Ratyfikacya konwencyi handlowej polsko-szwajcarskiej. Dnia 5 sierpnia r. b. nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych, dotyczących konwencyi handlowej polsko-szwajcarskiej z dnia 26 czerwca r. b. Konwencya ta uzyskuje moc obowiązującą na 15 dzień po dokonaniu wymiany wspomnianych dokumentów.

Ograniczenie wydawania koncesyi na kantory wymiany. Nowe, dość licznie napływające podania o udzielanie koncesyi na otwarcie kantorów wymiany są — jak się dowiadujemy — załatwiane przez Ministerstwo skarbu odmownie.

Nowe podania nie są uwzględniane dlatego, albowiem Ministerstwo skarbu jest zdania, iż liczba istniejących kantorów wymiany jest dostateczna i wymiana pieniędzy może się odbywać w miejscowych oddziałach P. K. K. P. lub w bankach prywatnych.

Finanse.

Wpływy skarbowe. Biuro prasowe ministeryum skarbu komunikuje: Daniny publiczne przyniosły w marcu r. b. razem kwotę 34.810,3 miliona marek. W tem podatki bezpośrednie 22.670,3 miliona marek (nadzwyczajna danina państwowa 20.373,6 miliona marek), podaki pośrednie 6.361,2 miliony marek, cło 1.551,9 miliona marek, opłaty (należytości) 1.758,7 miliona marek, opłaty od koncesyi na domy bankowe i kantory wymiany 5,8 miliona marek, opłaty wywozowe od produktów naftowych 26,6 miliona marek.

Wycofanie z obiegu czeskich 500-koronówek. Z dniem 31 sierpnia br. wycofane będą z obiegu czechosłowackie banknoty 500-koronowe, wydane po dniu 15 kwietnia 1919 r. Banknoty te mogą być jednak wymieniane w urzędzie bankowym czeskiego ministerstwa skarbu jeszcze do 31-go września 1924.

Giełda warszawska z 30 bm.: Milionówka tranz. 1575—1785. Dolary Stanów Zjednoczonych tranz. 8275—8350—8325, sprzedaż 8345, kupno 8305. Marki niemieckie tranz. 7·55—8·00—7·50.

Czeki: Gdańsk tranz. 7·20—7·65—7·20, sprzedaż 7·35 kupno 7·05. Belgia tranz. 610—600, sprzedaż 603, kupno 597. Berlin tranz. 7·20—7·75, sprzedaż 7·35, kupno 7·05. Londyn tranz. 37300—36900—37050, sprzedaż 37200, kupno 36900. Nowy Jork tranz. 8325. sprzedaż 8345, kupno 8305. Paryż tranz. 650—643—644, sprzedaż 647. kupno 641. Praga tranz. 275—268. Szwajcarya tranz. 1615, sprzedaż 1615. kupno 1603. Wiedeń tranz. 0·12—0·11¾, sprzedaż 0·12. kupno 0·11½. Włochy tranz. 370, sprzedaż 367, kupno 361.

Problem austryacki na międzynar. terenie.

Genewa. PAT. Wedle doniesienia sekretaryatu Ligi Narodów, sprawa austryacka będzie wniesiona oficyalnie na porządku dziennym dwudziestej sesyi Ligi Narodów, rozpoczynającej swe obrady we czwartek. Rząd austryacki wystosował do sekretaryatu Ligi telegram, w którym, powołując się na odnośne decyzye konferencyi londyńskiej powiada: W zaufaniu w sprawiedliwość Ligi jest rząd austryacki przekonany, że Liga udzieli natychmiast skutecznej pomocy celem uchylenia możliwości upadku Austryi, co wywołałoby fatalne skutki dla Europy.

Włochy przyznają Austryi 70 milionów lirów.

Wiedeń. (A. W.) „Neue Freie Presse" donosi, że kredyt włoski udzielony Austryi bez zastrzeżeń w kwocie 70 milionów lirów, zostanie niebawem zlikwidowany. Nad sprawą udzielania dalszych kredytów dla Austryi toczą się obecnie rokowania z rządem włoskim.

Giełda krakowska z dnia 30 sierpnia 1922 r.

Waluty i dewizy.	Waluta markowa: Gotówka (banknoty) Kupno	Gotówka (banknoty) Sprzedaż	Czeki, przekazy wpłaty Kupno	Czeki, przekazy wpłaty Sprzedaż	Transakcye
Dolary St. Zjed.	8150·—	8350·—	8150·—	8350·—	8250 —
Dol. kanadyjskie	8000 —	8200 —	8000 —	8200 —	—
Franki franc.	630 —	660 —	640·—	670·—	—
Franki belgijskie	600 —	620·—	600·—	620·—	—
Franki szwajc.	1575 —	1675·—	1575·—	1675·—	—
Funty szterlingi	36.800	37.500	36.800	37.500	—
Marki niemieck.	6·50	7·50	6·50	7·50	7·50
Korony austr.	—·12	—·14	—·12½	—·14	12¾
Kor. czesko-sł.	245·—	265·—	250·—	270·—	265 —
Kor. węgierskie	5·—	6·—	5·—	6·—	—
Kor. szwedzkie	—·—	—·—	—·—	—·—	—
Kor. duńskie	1800·—	1900·—	1800·—	1900·—	—
Kor. norweskie	1500·—	1600·—	1500·—	1600·—	—
Lei rumuńskie	48·—	58·—	50·—	60·—	—
Liry włoskie	360·—	380·—	360·—	380·—	—
Floreny holend.	3200 —	3400·—	3200 —	3400·—	—

Akcye bankowe.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcye
Polski Bank Przem. I-V em.	600·—	700·—	
Bank Hipoteczny	750·—	850·—	
Bank Małopolski	700·—	750·—	
Ziemski Bank Kredyt.	600·—	650·—	
Powszechny Bank Kred.	350·—	400·—	
Bank Z. dla Kresów, Łańcu	600·—	700·—	
Akcye Tow. handl. i przem.			
Pol. Tw. hand. P.T.H. I-IV e.	900 —	1000·—	900—980
Handl. Sp. akc. „Impex"	175·—	225·—	
„Polski Glob" I-III em.	600·—	700·—	
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Zegluga Polska	250·—	300·—	
Warsz. Tow. Trans. i Zeglug	—·—	—·—	
Zieleniewski I-IV em.	6500·—	7200·—	
H. Cegielski, Poznań „ex"	4100·—	4300·—	
Warsz. Sp. ak. Bud. Par. I-II e	1400·—	1600·—	
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	10000 -	12000·-	10000—11000
„Trzebinia" I-IV em.	2000·—	2200·—	2100—2000
Zakłady amunic. „Pocisk"	800·—	900·—	
Huta żelazna, Kraków	—·—	—·—	
„Automotor" fabr. samoch.	1000·—	1200·—	
Fab. Portl.-Cem. Szczakows	28.000-	30.000-	
„Górka" fabryka cementu	8100 —	8400·—	8200—8300
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	13000·-	16000·-	
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	8000·—	9000·—	8500—7900
Sp. akc. przem. naft. i g. z.	—·—	—·—	
Karpackie Tow. naftowe	—·—	—·—	
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—·—	—·—	
A.T. dla przem. oleju skal.	—·—	—·—	
Polska Nafta	1950·—	2150·—	2050—2100
Elektr. w Sierszy I-III em.	—·—	—·—	
„Olkos" T. A.	—·—	—·—	
„Pezet" Powsz. zakł. bud.	1100·—	1300·—	
Fabr. przet. tł. w Trzebini	3800·—	4200·—	
„Krakus" Zj. fab. prz. wysk	2400·—	2600·—	
Fabr. porcel. w Cmielowie	3400·—	3600·—	3600 —
Fabr. cukru w Chodorowie	5400·—	5600·—	5500 —
W. Kucharski fabr. metal.	—·—	—·—	
Herzfeld-Victorius, odł. żel.	—·—	—·—	
„Pharma" Mag. Jawornicki	3400·—	3600·—	

Kursa dewiz w Wiedniu z 30 bm. Amsterdam 30195 Zagrzeb 2265—, Belgrad 81060, Berlin ——, Bruksela 5712—, Budapeszt 4546—, Bukareszt — Kopenhaga 16642, Londya 345900 Medjolan 341350, N. Jork 77555, Paryż 5985—, Praga 2499, Zurych 14743, Belgia 5670— bułgarskie 404—, dolary 77250, marka niemiecka 5225, angielskie 345450, francus. 5935—, holenderskie 3010—, włoskie 3283—, jugosłowiańskie tysiączki niestempl. 806—, polskie 8·65—8·73——. rumuńskie 59550

Kursa dewiz w Pradze z 30 bm. Berlin 2·32½ Warszawa 0·32—0·42—— Marka niem. 2·40—. Marka polska 0·32—0·42——.

Kursa dewiz w Zurychu z 30 bm. (PAT). Berlin 0·38—, Holandya 204·¾—, Nowy Jork 525·¾ Londyn 23·47—. Paryż 40·65—, Medyolan 23·20—. Bruksela 38·80—, Kopenhaga 112·½, Sztokholm 139·— Chrystyania 88·——, Madryt 81·¾—, Buenos Aires 189·½, Praga 17·25—, Budapeszt 0·20—, Bukareszt — Zagrzeb 1·42½, Sofia 3·00—, **Warszawa 0·06**— Wiedeń 0·00½, Austr. korona stemplowana 0·00¾.

Zaniepokojenie w Budapeszcie skutkiem zamiarów Czech.

Budapeszt. PAT. Koła polityczne żywo interesują się wiadomościami o wojskowej konwencyi między Jugosławią a Czechosłowacyą. Dzienniki przychylne rządowi odnoszą się sceptycznie do szczegółów konwencyi i starają się wpłynąć odpowiednio na opinię publiczną. Dzienniki lewicowe zdradzają zaniepokojenie i domagają się odpowiedniej akcyi ze strony rządu.

Projekt unii austro-włoskiej upadł.

Wiedeń. PAT. „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Rzymu pod datą 29 bm.: „Messagero" podaje, że projekt unii austro-włoskiej spełzł na niczem

Narady w Rzymie.

Wiedeń. PAT. „Neues Wien. Abedblatt" cytuje doniesienie „Daily Mail", wedle którego po wczorajszem posiedzeniu włoskiej rady gabinetowej, na którem zajmować się miano także sprawą koncentracyi wojsk jugosłowiańskich nad granicą austryacką — można było stwierdzić, że rząd włoski niema zamiaru wysyłania wojsk do Austryi, dopóki terytoryum Austryi nie będzie naruszone. Gdyby Jugosławia chciała wkroczyć do Austryi, wówczas rząd włoski zaproponuje mocarstwom wspólną akcyę, a w razie ich odmowy zażąda upoważnienia do działania na własną rękę.

Powstanie w Burgenlandzie

Wiedeń. (A. W.) Budapeszteńskie pismo „A Nap" donosi, że w Burgenlandzie wybuchło powstanie. Rząd węgierski wysłał wobec tego wojska na granicę tego kraju. Urzędowe pismo węgierskie twierdzi, że w najbliższych dniach austryackie władze będą zmuszone przenieść się z Burgenlandu do Wiednia. Planowane jest również w. najkrótszym czasie spotkanie się włosko-austryacko-węgierskie celem omówienia wspólnej polityki.

Po konferencyi praskiej.

Praga. PAT. „Narodni Listy" donoszą, że nowy układ między Czechosłowacyą a Jugosławią zawiera oprócz zobowiązań wzajemnej militarnej pomocy na wypadek ataku także zobowiązanie do wspólnej akcyi we wszystkich kwestyach politycznych i dyplomatycznych. W sprawie stosunków między Polską a Czechosłowacyą twierdzi dziennik, że ostatnie rokowania oznaczają ważny krok w kierunku zbliżenia Polski do małej ententy.

Paryż. PAT. W rozmowie z zastępcą Agencyi Havasa oświadczył czeski minister Benesz, że mała Ententa jest zdecydowana współdziałać w Genewie z wielkiemi mocarstwami nad utrzymaniem status quo w Europie.

L. George weźmie udział w sesyi Ligi nar.

Wiedeń. PAT. Z Paryża donoszą: „Petit Parisien" informuje z Genewy, że potwierdza się, iż Lloyd George postanowił udać się do Genewy, by na sesyi Ligi Narodów zabrać głos w sprawie rozbrojenia. Przyjazd Lloyd George'a do Genewy zależny jest jednak od tego, czy delegacya angielska a zwłaszcza Balfour zaakceptuje jego projekt. W każdym razie przyjazd Lloyd George'a do Genewy nastąpiłby dopiero w drugiej połowie trwania sesyi.

Po zamknięciu kroniki.

Katastrofa kolejowa pod Katowicami.

Katowice. PAT. „Goniec Śląski" donosi z Mikułowa: Wczorajszej nocy zderzyły się na tutejszej stacyi dwa pociągi towarowe. Uderzenie było tak silne, że parowozy i kilka wagonów zostało zniszczonych. Szkoda jest znaczna. Jeden z kolejarzy doznał poważniejszej kontuzyi. Ruch osobowy wskutek zatarasowania toru utrzymuje się przez przesiadanie.

Wyjazd N. Państwa do Bukaresztu nastąpi 12 września.

Warszawa. (M.) Wyjazd Naczelnika Państwa do Bukaresztu nastąpi dnia 12 września. Naczelnikowi towarzyszyć będą oprócz ministra spraw zagranicznych Narutowicza wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych.

Przedwojennej jakości! :-: **Przedwojennej jakości!**



Globin

najlepsza i najdelikatniejsza
pasta do butów.

ze słynnej fabryki **Fritz Schulz jun.** Tow. Akc. **w Lipsku i Chebie**

Wszędzie do nabycia!

1586 Zlecenia odsprzedawców wykonuje: **IGNACY SPIRA**
Kraków, ul. Dietlowska 29/D, agencya handlowa.

Drobne ogłoszenia.

Chłopca do praktyki poszukuje sklep towarów modnych Zgłoszenia Jakób Nehmer, Kraków, Dietlowska 69. 1625

Poszukuję na prowincyę (stacya kolej.) z dniem 15 września br. na stały pobyt z dobrej rodziny isr. zdolnego, poważnego akademika (pedagoga), który zobowiąże się przez cały rok przygotować mego syna z ukończoną 6 kl. realną niem. do gimn. polskiego klasycznego. Język niem. specyalnie wymagany. Warunki wedle umowy. Kompletne utrzymanie, światło, opał i mieszkanie zapewnione. Pierwszeństwo mają wielbiciele. Zgłoszenia należy nadsyłać do biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Grodzka 13 pod „Zdolny pedagog“. 1588

Unieważniam zgubioną kartę powołania, wystawioną w Miechowie na nazwisko Heinrich Schnitzer ze Słomnik. 1639

Unieważniam zgubione dokumenty wojskowe na nazwisko Serafin Michał, ur. w r. 1899 w Wilczej woli pow. Kolbuszowa. 1637

Unieważniam zgubione dokumenty wojskowe na nazwisko Serafin Jan, urodz. w r. 1897 w Miechowcu pow. Kolbuszowa. 1638

MODNIARKA
samodzielna siła za dobrem wynagrodzeniem poszukiwana. Zgłoszenia Wiener, Kraków, Stradom 5. 1592

MIÓD
prawdziwy pszczelny węgierski sprzedaje w każdej ilości 16.1
Fma M. Still, Zakopane.

Rajbrocka śliwowica! שליוואוויץ כשר של פסח!

Do wiadomości naszych P. T. Odbiorców!

Po kilkuletniej przerwie — spowodowanej wypadkami wojennymi — rozpoczynamy w tym sezonie na nowo produkcyę śliwowicy paschalnej, pod ścisłą kontrolą **Rabinatu Bocheńskiego.**

Zarekwirowane nam swego czasu aparaty miedziane uzupełniliśmy obecnie nowymi aparatami miedzianymi specyalnie na produkcyę śliwowicy urządzonymi, co nam umożliwi produkcyę wybornej śliwowicy znanej przed wojną pod marką **„RAJBROCKA ŚLIWOWICA“.**

1631 **Zarząd gorzelni w Bochni.**

Jak w ubiegłych latach, tak i w tym roku sprowadzę dla moich dawnych i nowych odbiorców kompletne garnitury

ESROJGIM

wprost z Tryestu. Zamówienia przyjmuję natychmiast. Księgarnia żydowska

E. Wiener, Katowice, Wilhelmsplatz 2.

WPISY NA KURSA MATURYCZNE gimnazyalne i seminaryalne
Kraków, ul. Wolska L. 13, II. p.
pod kierownictwem Prof. Karola Pępkowskiego
Osobny oddział dla P. T. Wojskowych

OBEJMUJĄ:
1) Kurs gimn. klas. jednor. i dwuletnie.
2) Kurs gimn. realn. jednor. i dwuletni.
3) Kurs gimn. matem. przyr. szkoły realn. jednor. i dwuletni.
4) Kurs w zakresie 4-ro klas i 6-cio klas gimn.
5) Kurs seminarj. jednor. i dwuletni.

Nauka rozpoczyna się od 1-go września 1922 roku ilość uczniów ograniczona.

Kierownik fachowy przyjmuje codziennie od godz. 5—7 i pół wieczór. Dla PT. Wojskowych ulgi. 1587

KĄPIELE KWASOWĘGLOWE ELEKTRYCZNE
w Zakładzie wodoleczniczym **Dra KUPCZYKA**
Kraków, ulica Szujskiego L. 11. 1542

Kołdry, Koce
w wielkim wyborze poleca: 1589
Dom Meblowy M. PLESZOWSKI
Kraków, Mały Rynek 2. Tel. 1351.
Dla pensyonatów i kupców większy opust.
Wystawiam na „Targach Wschodnich“ w pawilonie Ziemskiego Banku Kredytowego.

Fabryka na prowincyi
1598 Spółka Akcyjna
poszukuje zdolnego, rutynowanego
buchaltera
władającego językiem polskim i niemieckim,
Zgłoszenia pod „A. 1900“ do Admin. N. Dz.

1583 Pierwszorzędna parowa fabryka wódek, likierów, koniaku i rumu w zach. Małopolsce **odda przedstawicielstwo** na poszczególne miejscowości dobrze wprowadzonym firmom na korzystnych warunkach. Zgłoszenia pod „Likiery“ do biura ogł. Feliksa Stattera, Kraków, Grodzka 13

BUCHALTER-KORESPONDENT
polsko-niem. (ewent. ze znajomością języka francuskiego) pierwszorzędna siła, poszukiwany. Zgłoszenia między 5—6 u Firmy S. Wiener, Kraków, Stradom 5. 1591

HACELE 1128
Pierwszej Polskiej Fabryki Haceli
„Podkowa“ w Sosnowcu
nie ustępują najlepszym zagranicznym.
Ceny konkurencyjne.
Jeneralny przedstawiciel na Wschodnią Małopolskę od Jarosławia na Wschód
p. ADOLF ROSENBERG, Lwów, Hetmana Tarnowskiego 5.

Firma JOH. SCHMALENBERG
Wytwórnia win i koniaków w Gdańsku

poszukuje na Kraków i okolicę 1583

Generalnego zastępcy

siły rutynowanej dla sprzedaży pierwszorzędnych fabrykatów swej wytwórni win i koniaków we flaszkach i beczkach.

Zastępstwo natychmiast do objęcia. **Zastępstwo natychmiast do objęcia.**

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Dr. Ign. Schwarzbart. R. odp. Ozyasz Silberbusch. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7.